

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 31

Olsztyn, Czwartek 7 lutego 1946 r.

Rok II

## Zawiedziona nadzieje

Doruszaliśmy już na tym miejscu sprawę tak zw. «szepianej» propagandy, przy pomocy której nasza własna, rodzima reakcja usiłuje sączyć swój jad w społeczeństwo.

Jednym z ulubionych chwytów tych «szepaczy» jest spekulowanie na przyszłej wojnie, która rzekomo już ma wybuchnąć.

Oczywiście w marzeniach tych reakcyjnych „dobrodziejów” naszego narodu konflikt zbrojny miałby wybuchnąć pomiędzy Anglią i Ameryką a Zw. Radzieckim.

Każda sprawa bardziej zawiła, którą rozstrzyga się na forum międzynarodowym, staje się pretekstem do nasilania tej jadowitej propagandy, której celem jest wpojenie w społeczeństwo niewiary w celowość naszych obecnych wysiłków odbudowy, bo przecież i tak... bomba atomowa wszystko wywróci do góry nogami... i dopiero wtedy „my” i t.d.

Takim również pretekstem dla reakcji była ostatnio sprawa grecka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

— Oni się nie pogodzą, oni nie mogą się pogodzić...

I zacieranie rąbek... I znów zbrodnicze marzenia o bombie atomowej.

Alści powojenna rzeczywistość świata, który dobrze zna wartość krwi ludzkiej i z pożogi wojennej wyniósł zaostroszony zmysł moralny i poczucie ogólnoludzkiej solidarności, — nie po raz pierwszy zresztą i zapewne nie ostatni — rozwiała nadzieje rodzimych zwyrodnialców.

Sprawa grecka została załatwiona. Nie wchodzimy tu w obiektywną słuszność takiego właśnie załatwienia sprawy, zastrzegając sobie głos w tej kwestii.

Już dziś jednak jedno możemy stwierdzić: w Radzie Bezpieczeństwa zwyciężyła znów jedność wielkich mocarstw, jako zasada, na której wspiera się cały gmach pokoju. Ze sprawy greckiej jedność ta wyszła nie nadwyrężona — przeciwnie, wzmocniona i pogłębiona.

Związek Radziecki dał przykład światu, jak należy budować i chronić pokój i jak należy rozumieć zasadę jedności i współdziałania wielkich mocarstw.

Przykład ten, niewątpliwie, rozwieje ostatnie opary przeszłości, które zaturowały jeszcze atmosferę międzynarodową — ku szczerzej radości całej ludzkości, pragnącej pokoju, pracy i dobrobytu.

Wł. M.

## Watykan w obronie Splett'a.

London, 7.2. (obsł. wł.). Radio watykańskie cytuje artykuł z dziennika papieskiego „Osservatore Romano”, który zamieszcza protest przeciwko wyrokowi na biskupa Splett'a. Organ Watykanu twierdzi, że biskup nie tylko, że nie współpracował z Niemcami, lecz przeciwnie... pomagał Polakom.

## Triumf jedności wielkich mocarstw

# Dzięki stanowisku Zw. Radzieckiego

## osiągnięto porozumienie w Radzie Bezpieczeństwa

London, 7.2. (obsł. wł.). Wczoraj późnym wieczorem Rada Bezpieczeństwa osiągnęła porozumienie w sprawie greckiej.

Wice-komisarz Wyszyński zgodził

się ze stanowiskiem delegata U.S.A. z pewnymi poprawkami, co umożliwiło przewodniczącemu Rady, po wypowiedzeniu się jeszcze St. Zjednoczonych, Turcji, Chin, Australii, Bra-

zylii, Polski, Egiptu i Holandii, ogłosić rezolucję, stwierdzającą, że obecność wojsk angielskich w Grecji nie zagraża pokojowi, oraz (po wycofaniu przez delegację radziecką wniosku o opuszczeniu Grecji przez wojska angielskie i żądania formalnej uchwały) że sprawę grecką Rada Bezpieczeństwa po wysłuchaniu oświadczeń wice-kom. Wyszyńskiego, min. Bevin i min. Grecji Rendysa uważa za wyczerpaną.

Po ogłoszeniu rezolucji do wice-komisarza Wyszyńskiego podszedł min. Bevin gorąco ściskając mu rękę, poczym min. Stettinius uściskał również serdecznie Wyszyńskiego.

Członkowie Rady, stojąc, zgotowali owację tej grupie trzech mocarstw, manifestując swoje zadowolenie z osiągniętego porozumienia.

## Mowa przedwyborcza Molotowa

London, 7.2. (obsł. wł.). Komisarz Molotow, który kandyduje do Rady Najwyższej ZSRR, w swej mowie przedwyborczej podkreślił pokojową politykę Związku Radzieckiego, będącą nie przypadkiem, lecz fundamentem ustroju socjalistycznego państwa.

## Rząd Gouina otrzymał pełnomocnictwa

Paryż, 7.2. (PAP) Konstytuanta francuska przyjęła rządowy plan uzdrowienia gospodarki narodowej.

Rząd otrzymał szerokie pełnomocnictwa do wydawania wszelkich zarządzeń bez odwoływania się do Konstytuanty.

Groźący strajk drukarski ma być zażegnany przez upanastwowanie drukarń i ograniczenie czasopism rządowych do jednego dziennika.

## Śmierć zdrajcy

London, 7.2. (Obsł. wł.). Milan Nedicz b. premier marionetkowego rządu serbskiego z czasów okupacji, podczas przeprowadzania go na badanie, wyskoczył z 3 piętra, ponosząc śmierć na miejscu.

## Świata brak: 5 mil. ton pszenicy

### ONZ zajmie się problemem żywnościowym

London, 7.2. (Obsł. wł.) Brytyjski minister żywienia Ben Smith przemawiał przez radio do narodu angielskiego.

Minister zaznaczył, iż nie będzie ukrywał powagi sytuacji żywnościowej na świecie. Europie najbardziej brakuje pszenicy. Z 42 milionów przedwojennej produkcji, obecnie produkuje się zaledwie 23 miliony ton.

Nadmiar nieurodzaj zeszłoroczny, spowodowany posuchą, zmniejszył poważnie ilość pszenicy w Argentynie, St. Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Produkcja ryżu z tych samych powodów nie wystarczy dla żywienia Wschodu.

Stoimy wobec światowego problemu z brakiem 5 milionów ton pszenicy i 2 milionów ton ryżu. Wobec zmniejszenia ilości mięsa, tłuszczu i nabiału w Anglii wprowadza się racje żywnościowe z najgroźniejszych czasów wojny.

## Zolnierze polscy powracają do kraju

### Powolne tempo repatriacji z Anglii

London, 7.2. (Obsł. wł.). Z portu Lee w Szkocji odplynął do Polski okręt, wiozący 1026 żołnierzy polskich z karabinami i kompletnym nowym oporządzeniem.

Transportem dowodzi major Polak, mając do pomocy 2 kapitanów i 4 poruczników. Każdy z żołnierzy wiezie 200 funtów osobistego bagażu.

London, 7.2. (Obsł. wł.). Brytyjski minister wojny odpowiadał w Izbie Gmin na złożone interpelacje

w sprawie wojska polskiego na Zachodzie.

Oświadczył on, iż w Anglii znajduje się 47 tysięcy żołnierzy polskich, z czego 28 tysięcy pochodzi z przymusowej służby w armii niemieckiej i Org. Todta, którzy zadeklarowali swój udział w wojsku polskim jeszcze przed kapitulacją Niemców.

Wszyscy, chcący powrócić do kraju zostaną odesłani do Polski.

## „Społem” na pomoc Zimowa

Wszystkie placówki „Społem” przeznaczają 3 proc. od obrotów na Pomoc Zimową. (PAP)

## Górnicy przodują w wysiłgu pracy

Górnictwo polskie w dalszym ciągu kroczy na czele wytwórczości, wydobywając w ostatnim miesiącu 3,600 tys. ton węgla, co wynosi 104 proc. planu.

## Hitlerowscy „mecenasi” sztuki

### 736 pociągów bezcennego łupu

London, 7.2. (obsł. wł.). W Norymburdze oskarżenie zajmowało się rabunkiem dzieł sztuki, na szeroka skalę uprawianym przez Niemców w Europie, zarówno ze zbiorów publicznych, jak i prywatnych.

Największym grabieżcą był sam Hitler, dla którego przeznaczone były skrzynie z cechą «H» lub skrzynie,

pomalowane na czarno.

Skrzynie z cechami «G» przeznaczone były dla Goeringa. Na dalszym planie znajdowali się Rosenberg, Keitel, Ribentrop, Seyss-Inquart.

Według obliczeń rzecznika oskarżenia, ogółem 736 pociągów, załadowanych dziełami sztuki, przybyło podczas wojny do Niemiec.



# Warszawa — miejscem pamięci męczennictwa polskiego

Dalsze obrady zjazdu b. więźniów politycznych

W toku obrad 2-go dnia Międzynarodowego Kongresu b. więźniów politycznych obozów faszystowskich ob. Czeszewski złożył sprawozdanie z prac komisji wnioskowej.

Na specjalną uwagę zasługują wnioski, domagające się stworzenia w Warszawie muzeum martyrologii polskiej i wyeliminowania z granic Państwa Polskiego wszelkich elementów niemieckich.

Następnie uchwalono szereg wnio-

ków, zmierzających do zapewnienia pomocy b. więźniom obozów koncentracyjnych.

Uchwalono poza tym wprowadzenie centralnej kartoteki polskich przestępców obozowych. B. więźniowie polityczni nie dopuszczają do usamodzielnienia się państwa niemieckiego.

Następnie ob. Michelis zapoznał zebranych z projektem statutu, według którego Związek przyjmie nazwę Polskiego Związku Byłych Wię-

niów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Członkiem Związku może być każdy obywatel polski, który z racji swego stanowiska społecznego, politycznego lub narodowego był więziony w hitlerowskich obozach i więzieniach koncentracyjnych i tam nie uchybił godności więźnia politycznego.

Przewodniczącym Rady Naczelnej, obrany został min. Świątkowski, zaś prezesem Zarządu Głównego ob. Cyrankiewicz.

Wybory te zakończyły ogólnopolską część obrad.

W dalszym ciągu obrad Międzynarodowego Kongresu b. więźniów politycznych, po przemówieniu min. Rzymowskiego, zebrani przystąpili do opracowania aktu konstytucyjnego Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych.

## „Batory” i „Sobieski” przybada do Polski

Międzynarodowa Organizacja Żeglugaowa zwołała na rzecz Polski dawne nasze pasażerskie motorowce „Batory” i „Sobieski”.

Przybycie tych statków do Polski spodziewane jest w najbliższym czasie. Statki przejdą do obsługi regularnych linii pasażerskich.

„Batory” będzie kursował na linii Gdynia — Nowy Jork, zaś „Sobieski” na linii Gdynia — Montevideo. Na szlakach tych oba statki kursowały już przed wojną.

## 100 tys. głośników w tym roku osiągnie Polska

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył plan radiofonizacji Polski na rok 1946.

Plan przewiduje wybudowanie ponad 5 tys. klm. linii przewodowej i zainstalowanie 100.000 głośników. Komisja Ekonomiczna przyznała na

## Przegląd prasy

### Trygwe Lie

Generalny Sekretarz Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczął sprawowanie swych czynności. Kim jest ten człowiek, który nad pracą dla swego kraju przełożył służbę dla ludzkości — zapytuje „Kurier Codzienny”:

„...Otrzymał święte polecenie od tych wszystkich, którzy oddali swe życie, abyśmy byli wolni i od tych, którzy dziś odczuwają skutki straszliwej wojny. W naszych rękach leży przyszłość całego świata cywilizowanego.”

Świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka odtąd ciążyć będzie na nim osobiście, znalazł Trygwe Lie tam, gdzie ją dziś sumienie każdego człowieka, a zwłaszcza każdego męża stanu, odnaleźć powinno, a mianowicie u tych, którzy własne swe życie złożyli w ofierze, by nam danemu było oddychać powietrzem wolności i u tych, nekanych troską dnia dzisiejszego i jutrzejszego, milionów ludzi, którzy długo jeszcze dźwięczą będą na sobie okrutne dziedzictwo minionych lat grozy wojennej.

Odpowiedzialność wobec Nich — Zmarłych i wobec nas — żyjących, czyż to nie najwyższa skala obowiązku moralnego, jakim chce dobrowolnie obarczyć się człowiek? „Z powagą sumienia” bierze ją na siebie 50-cioletni, niewiele przed tym znany światu minister spraw zagranicznych niewielkiego północnego kraju.

Pojawienie się tego nowego na widowni międzynarodowej nazwiska nie towarzyszą żadne fanfary, żadne gloryfikujące rekwyzyty, bez których nie mogłoby istnieć dnia nawet dawni dyktatorzy.

Proste i głębokie słowa Trygwe Lie budzą szacunek i zaufanie. I to jest najzupełniej wystarczające.”

## Przed wytyczeniem granicy wschodniej Posiedzenie komisji polsko-radzieckiej

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbywają się posiedzenia ko-

### Czechosłowacja liczy 14 mil. ludności

Według prowizorycznych obliczeń, przeprowadzonych przez dr. Bobacza, znawcę polityki populacyjnej w Czechosłowacji, kraj ten liczy obecnie 14.000.000 ludności.

## Frank powołuje świadków

Prof. Młynarski nie pojedzie do Norwimbergi

Wkrótce na porządku dziennym procesu w Norymberdze znajdzie się sprawa okrucieństwa i gwałtów niemieckich w Polsce.

W związku z tym staje się aktualna sprawa świadków z Polski, między którymi Frank powołał prof. Młynarskiego na okoliczność, że „generalny gubernator bronił Polaków przed Himmlerem i nawet mu się wskutek tego naraził”.

Jak utrzymują w kuluarach sądowych, prof. Młynarski nie będzie przez Trybunał sprowadzony do No-

misji delimitacyjnej, podczas których omawiano sprawę ostatecznego wytyczenia granicy polsko-radzieckiej w myśl traktatu polsko-radzieckiego z sierpnia ub. r.

W najbliższym czasie odbędą się pierwsze posiedzenia komisji mieszanej polsko-radzieckiej, która zajmie się szczegółowym przeprowadzeniem właściwej linii granicznej, uwzględniając dezyderaty obu stron.

rymbergi, ale z polecenia Trybunału będzie przesłuchany przez sędziów polskich w kraju. (PAP)

### Delegacja Zw. Zaw. jedzie do Moskwy

W drugiej połowie lutego na zaproszenie radzieckich Związków Zawodowych, uda się do Moskwy delegacja Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W skład delegacji wchodzi 30 działaczy robotniczych z sekretarzem Generalnym K. C. Z. Z. Kazimierzem Rusinkiem.

### Niemcy nadal gnebia Słowian

Gazeta czechosłowacka „Prawo Lidu”, donosi, że policja niemiecka przeprowadza rewizje i wydaje zarządzenia, skierowane przeciwko ludności Serbo-Lużyckiej.

Zarządzenia te wydaje starosta, niejaki Grefen, który poprzednio był czynnym członkiem partii hitlerowskiej.

### Oliara na POMOC ZIMOWA zmniejsza nedze — osłabia cierpienia

## Tajemnica bomby atomowej

Badania uczonych radzieckich i... niemieckich

W Waszyngtonie opublikowano list prez. Trumana do przewodniczącego komisji dla badania energii atomowej Mac Mahona.

W liście tym stwierdza Truman, że produkcja energii atomowej powinna znajdować się wyłącznie w rękach państwa i, że w skład komisji dla badania tej energii winny wejść wyłącznie osobistości ze świata cywilnego.

W Ameryce podkreśla się, że prace uczonych sowieckich nad energią atomową posunęły się już bardzo daleko.

Jak podaje prasa angielska, pewna ilość uczonych niemieckich, specjalistów od energii atomowej, wróciła z Anglii do Niemiec i ma otrzymać pozwolenie na przeprowadzenie badań naukowych.

## Radio donosi

Poznań. Została tu uruchomiona nowa fabryka wyrobów tytoniowych, która wydatnie zwiększy podaż papierosów. (PAP)

London. Francuska rada ministrów zajmowała się redukcją etatów w wojsku i administracji oraz podniesieniem podatków bezpośrednich.

Warszawa. Na terenie całego państwa odbywa się rejestracja bibliotek, która ma się zakończyć z dniem 20 bm. Rejestrację przeprowadza się za pośrednictwem inspektoratów szkolnych, które zaopatrują biblioteki w odpowiednie formularze.

London. Z Waszyngtonu donoszą, iż Ameryka uzna rząd rumuński.

London. Obserwatorium astronomiczne w Castel-Candolfo odkryło nową wielką kometa.

London. Rząd holenderski uznał rząd Austrii.

Bratysława. Radiostacja tutejsza podała wiadomość o ustaleniu granicy czechosłowacko-radzieckiej. Ruś Podkarpaska pozostaje po stronie Zw. Radzieckiego.

London. Z Wiednia donoszą o zastrzeżeniach, jakie czynią władze okupacyjne rządowi austriackiemu w związku z nikłymi postępowaniami w zwalczaniu faszystów.

realizację tego planu kredyt w wysokości ponad 74 miliony złotych. Plan budowy nowych radiostacji przewiduje wybudowanie 10 kw. stacji nadawczej Warszawa 2, 24 kw. stacji w Toruniu, radiostacji nadawczej we Wrocławiu oraz zwiększenie mocy radiostacji poznańskiej.

## Odebrać Niemcom radiodbiorniki zrabowane w Polsce

Komisja międzysojusznicza w Berlinie podjęła uchwałę podniesienia produkcji sprzętu radiowego.

Wszystkie państwa okupacyjne kładą wielki nacisk na to, aby jak naj-

bardziej radiofonizować Niemcy.

Według urzędowych obliczeń w samej tylko strefie amerykańskiej znajduje się obecnie tylko 2 i pół miliona aparatów radiowych.

Warto zauważyć, że aparaty radiowe w Niemczech pochodzą z rabunków dokonanych w całej Europie, a przede wszystkim w Polsce.

Słusznie więc podnosi się, żeby w ramach odszkodowań wojennych dla Polski znalazły się także zrabowane przez Niemców głośniki i aparaty radiowe.

### Peterson na miejsce Kerr'a

Król angielski zatwierdził nominację dotychczasowego ambasadora brytyjskiego w Ankarze sir Maurycego Drummonda Petersona na stanowisko ambasadora w Moskwie. (PAP)



D Z I E Ń  
OLSZTYNA

# Racjonalne łowiectwo, czy prawo dzungli

## Klusownicy groza wylepleniem zwierzostanu w okręgu Mazurskim

### Przydział sera dla pracowników

Wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, które dotąd nie otrzymały sera na kup. 29 kart I kat. winni zgłosić do Ref. Aprop. Zarz. Miejskiego, pokój 9, listy imienne swych pracowników, załączając właściwe kupony.

Cena 1 kg. sera wynosi 15 zł, które należy wpłacić w Ref. Apropowizacji.

### Wystawa plebiscytowa nadal otwarta

Wystawa pamiątek i druków plebiscytowych otwarta będzie do końca b. m. w niedzielę, wtorki i czwartki od godz. 9 do 13. Wstęp bezpłatny.

Wystawa mieści się w Instytucie Mazurskim przy ul. E. Plater 4 (od pl. Kopernika) i przedstawia zbiór ciekawych i interesujących ekspozycji.

### Dzisiaj wieczorem

#### Teatr im. St. Jaracza

O godz. 18.30 sztuka w 3 aktach W. Fodora „Matura“. Ceny niższe.

#### Kino „Polonia“

Film radziecki p.t. „Czekaj na mnie“. Początek seansów o godz. 15, 17,15 i 19,30.

#### Kino „Mazur“

Film prod. polskiej „Czy Lucyna to dziewczyna“ z Jadwigą Smosarską. Początek seansów 15, 17 i 19.

W dobie wojennej zwierzyna łowna na terenie naszego województwa została mocno przetrzebiona i obecnie w dalszym ciągu jest wyniszczana przez klusowników różnego zresztą rodzaju. Niektórym gatunkom zwierzyny grozi wprost całkowita zagłada.

Jak niebawem zobaczymy, zagadnienie ochrony i hodowli pozostałego zwierzostanu, jak również racjonalnej organizacji łowiectwa, to nie tylko kwestia ratowania pierwotnego piękna rodzimego krajobrazu i rezerwatu, dającego ujście żyłce sportowej łowców.

Należy ją traktować również ze stanowiska konieczności utrzymania równowagi biologicznej w świecie zwierzęcym, wiadomo bowiem, że niektóre gatunki zwierzyny łownej przez tępienie owadów i in. szkodników oddają człowiekowi nie małe usługi w gospodarce leśnej i rolnej.

Ale nie mniejszą wagę posiada

omawiana sprawa ze stanowiska dochodu społecznego. Dane statystyczne za czteroletni okres przedwojenny, odnoszące się do całego obszaru b. Prus Wschodnich, dają ciekawy obraz rozwoju łowiectwa w tym okresie.

I tak, w roku 1935/36 upolowano 227.679 sztuk zwierzyny, której wartość w przeliczeniu na polskie złote przedwojenne wynosi 1.618.000 zł. W r. 1936/37 upolowano 427.042 szt., wartości 2.082.000 zł. W r. 1937/38 odnośne cyfry wynoszą 534.055 sztuk i 3.008.000 zł., a w ostatnim roku sprawozdawczym (przedwojennym) — 280.970 sztuk i 2.234.000 zł.

Na poszczególne gatunki zwierzyny, upolowanej w r. 1937/38 przypada: jeleni — 4.746 szt., sarn 21.386, zajęcy 114.176, dzikich kaczek 50.549 sztuk. Cyfry te mówią same za siebie. Wystarczy przeliczyć dawne zł. przedwojenne na złote dzisiejsze według ich wartości nabywczej.

Do Polskiego Związku Łowieckiego w okręgu Mazurskim przystąpiło dotąd blisko 400 członków — myśliwych, a należy przypuszczać, że liczba ta w niedługim czasie znacznie urośnie. Jakie obowiązki nakłada na nich chwila obecna?

Tu trzeba powiedzieć, że okręg Mazurski posiada wszelkie dane na piękny rozwój gospodarki łowieckiej we wszystkich jej gałęziach, bowiem ziemia nasza posiada prawie wszystkie gatunki zwierzyny łownej, zamieszkującej tę strefę. Obecne ich поголовіe, jak już mówiliśmy jest mocno przereźdzone skutkiem działań wojennych i wymaga dłuższej i fachowej ochrony.

Wojewódzka Rada Łowiecka poczyniła pewne kroki, mające na celu już nie tylko utrzymanie naszych pól i lasów przed dalszym wyniszczaniem поголовіa, lecz i podniesienie jego liczebności do stanu przedwojennego. Przed zorganizowanym łowiectwem otwiera się szerokie i wdzięczne pole pracy.

Bez pomocy Związku Łowieckiego nie wiele da się zrobić. Nie tylko praktyczne wykonywanie łowiectwa, lecz i zakładanie na terenie poszczególnych gmin i starostw mniejszych, lub większych towarzystw łowieckich i tępienie klusownictwa jest jego najpilniejszym zadaniem.

Towarzystwa łowieckie w myśl regulaminów P. Z. L. mają oddziaływać kształcąc na myśliwych, zwłaszcza na tych, którzy dotąd żadnych zasad ani przepisów łowieckich nie przestrzegali.

Na terenach leśnych przejśy, dotyczące hodowli, ochrony i odstrzału zwierzyny są normowane przez organa administracji lasów w porozumieniu z P. Z. L. Pomyślana w ten sposób wspólnie organizacja, przy poparciu wszystkich zrzeszonych myśliwych przyczyni się do powiększenia istniejącego zwierzostanu i zapewni tej gałęzi gospodarki społecznej ciągłość użytkowania.

Łowczowie powiatowi i podłowczowie powinni nie tylko świecić innym własnym przykładem, lecz organizować odczyty z dziedziny łowiectwa, hodowli i ochrony zwierzyny łowczej i tą drogą współdziałać z czynnikami państwowymi w popularyzowaniu zasad racjonalnego myślistwa i zwalczania klusownictwa. J. P.

## W Szczytnie powstaje Gimnazjum Gospodarki Wiejskiej

Z przyjemnością notujemy fakt powstania nowej placówki oświatowej w naszym okręgu. Jest nią Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Szczytnie.

Znaczenie tej uczelni, jak dotąd jedynej, przesądza rolniczy charakter naszego województwa. Skrócony program gimnazjum obliczony jest na 2 lata studiów.

Pierwszy kurs rozpocznie się po

ukończeniu zapisów, które trwać będą do dnia 10 lutego. Przy szkole zorganizowany będzie internat z opłatą, uwarunkowaną cenami rynkowymi, a wynosząca w przybliżeniu około 1000 zł. miesięcznie.

Opłata gotówkowa może być zastąpiona świadczeniami w naturze w wysokości 1 metra żyta i 1 kilogramu tłuszczu, lub równowartością w postaci innych gatunków zboża oraz jarzyn.

## Elbląg miastem zapomnianym (Od specjalnego wysłannika „Wiadomości Mazurskich“)

Położone niedaleko Olsztyna miasto portowe Elbląg ma wszelkie dane do rozwoju, a jednak rozwój jego napotyka na wielkie trudności. Zamieszkały dawniej przez 100-tyśięcną ludność niemiecką, liczy dziś zaledwie 10 tys. Polaków i sporą ilość dawnych mieszkańców, którzy wcześniej, czy później zostaną stąd

wysiedleni. Część ich zastępuje brak własnych sił fachowych, spowodowany niedostatecznym zaludnieniem miasta.

Przyczyny powstrzymujące rozwój Elbląga są dość liczne, a najważniejsza z nich — to brak dobrych i szybkich połączeń z Warszawą, Olsztynem i Gdanskim. Dość powiedzieć,

że podróż z Elblągu do Warszawy trwa dwie doby, jazda do odległego zaledwie o 70 km. Gdanska trwa 3 doby, przyczem pasażerowie są narażeni na kilkakrotne przesiadania.

Zła komunikacja wpływa ujemnie na zaopatrzenie miasta w żywność, a co za tym idzie — przyczynia się do drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Ale tu dopiero jedna z wielu bolączek miasta i jego najbliższego zaplecza.

Osadnicy rolni, którzy tu osiedli, nie posiadają po większej części ani koni, ani traktorów, ani bydła, ani wreszcie ziarna na zasiew.

Chcąc ożywić gospodarczo te martwe zagrody, trzeba im dostarczyć koniecznie dla uprawy roli przede wszystkim siłę pociagową, narzędzi rolniczych i ziarna.

Powiat może przyjąć jeszcze kilka tysięcy osadników, ale zdolnych do zagospodarowania nadziałów własnymi siłami.

Miastu w pierwszym rzędzie potrzebne są siły fachowe dla uruchomienia ocalałych warsztatów pracy. Mimo wielkich zniszczeń, zwłaszcza dzielnic handlowo-przemysłowej, życie gospodarcze miasta zaczyna budzić się z letargu, ale idzie to, jak dotąd, bardzo opornie i bez wdatnej pomocy ze strony władzy centralnej skazane będzie na wegetację. (— ski)

## Przed powszechnym spisem ludności

### Prace przygotowawcze zakończone

W dniu 4 b. m. odbyła się w Olsztynie konferencja powiatowych komisarzy spisowych.

Ustalono, że wszystkie prace przygotowawcze zostały już zakończone

### Licbark obchodził rocznicę swojego wyzwolenia

W dn. 5 b. m. na murach i ruinach Licbarku załopotaly sztandary polskie. Miasto obchodziło w tym dniu pierwszą rocznicę swojego wyzwolenia po dwu wiekach niewoli niemieckiej.

Komitet obchodu tej rocznicy wydał do ludności odezwę, którą zakończył słowami:

„Złożmy na ołtarzu Ojczyzny nasze siły i naszą miłość, aż znikną ruiny i zgłiszczą, aż powstanie nowe radosne życie“.

i cały teren okręgu został podzielony na okręgi spisowe.

W dniach 7—11 b. m. komisarze powiatowi przeprowadzą zebrania instrukcyjne ze spisowymi komisarzami okręgowymi.

Każdy okręg spisowy będzie obejmował spis około 600 osób.

W najbliższych dniach ukaże się specjalne ogłoszenie w sprawie powszechnego spisu ludności.

Prace spisowe mają doniosłe znaczenie dla życia gospodarczego Polski i dlatego też każdy Polak musi ustosunkować się do akcji spisowej w dniu 14 lutego jak najprzechylniej i z jak największym zaufaniem.

J. W.

**Rozpowszechniajcie  
Wiadomości Mazurskie**



## Migawki

Gdy butelce hold składasz  
i przyjaciel gronu —  
Napisz adres na plecach, by  
trafił do domu.

## WILNIUK

Jagiellońska ma ostry spadek, z trudnością więc posuwałem się w górę, ślizgając się na butach UNRRA, gdy naprzeciw wyłoniła się niepewna sylwetka człowieka.

— Panie obywatel — rzekło indywiduum, którego regularne wahania napatoczyły na mój chodnik. — Czy daleko Angielska?

Obywatel, niewatpliwy sympatyk Monopolu Spirytusowego, nie zaszedłby nie tylko na Angielską, zważywszy, że wzmiankowana ulica znajdowała się po przeciwnej stronie, ale bodaj i do najbliższego rogu.

— Na samym dziele, jak daleko? — zapytał powtórnie przeciwnik abstenencji i usiłował zjechać na odwrotnej stronie medalu w dół ulicy.

Ustawilem go przeto twarzą we właściwym kierunku i wprawilem w ruch postępowy, podtrzymując z obu stron ofiarę nałogu.

— Nadtoż wąska ulica — mruknął bezadresowo mój towarzysz. Objąłem go ramieniem, a wówczas i dla mnie ulica okazała się za wąską. Zauważyłem nie bez pewnego zdziwienia, że spotykani znajomi z politowaniem w oczach przestali mi się kłaniać.

— Pan obywatel pozwoli zapoznać się: Matołowicz jestem. —

— Syn starego Matołowicza — mruknąłem, nie wiedząc co powiedzieć.

## Urodziny - sluby - zgonu

### Prace Urzedu Stanu Cywilnego w Olsztynie

Urząd Stanu cywilnego w Olsztynie rozpoczął swą pracę z dniem 1 czerwca 1945 r., opierając swą działalność na dawnej ustawie niemieckiej z 1875 r.

Na początku przeprowadzono ciężką pracę nad identyfikowaniem poległych, zabitych i zmarłych. Aktów narodzin i ślubów była ilość znikoma. Obecnie obowiązuje już wrześnieowa ustawa polska z 1945 r.

Statystyka już za rok bieżący przedstawia się następująco: metryk

— Jakbyś pan zgadł, z Wilni, z Antokoła, za przeproszeniem dzisiaj, jak parsuik napiwszy się —

— Cóż, każdemu się zdarza. —

— Ot, tobie i masz. Zycia, wiadomo, cienka, osobiwie dla lepatrantów. Tak wypijesz kruczek z kolegim i do chaty nie popadniesz. Ankołol za wszystkim obojenty człowieku.

D. chodziliśmy do Angielskiej. Oparłem Matołowicza o płot.

— Co pan mnie brązgasz ob parkan — zakwilil żalośnie, czepiając się nieistniejącej latarni.

— Angielska... pan tu przecież mieszka. —

— Powiedz pan, ulica pomieniali Angielska, znaczy sia, a moja kwaterra na Warszawskiej soszy.

— Pytał pan o Angielską, więc myślałem... —

— Induk też myślał. Jąż pytał jak daleko był odszedłszy od Angielskiej. Ot, co, Dzik

urodzenia wydano 32, ślubów zawarto 21 i zarejestrowano 44 zgony.

Ogłoszenie zapowiedzi w procedurze ślubnej, zgodnie z ustawą, jest z dniem 1 stycznia br. nieobowiązkowe.

**PRZETARG** Izba Skarbowa w Olsztynie ogłasza przetarg na przebudowę i remont 2 ch garaży przy ul. Dworcowej Nr. 5. Kosztorysy należy składać w Izbie Skarbowej, pokój Nr. 17, do dnia 19 bm. włącznie, w zamkniętych kopertach. 20 bm., o godz. 10 rano, nastąpi przetarg. Słpe kosztorysy otrzymać można w pokoju Nr. 18 w Izbie Skarbowej, ul. Dworcowa Nr. 3. 139-4

#### Urząd Informacji i Propagandy Oddział w GDYNI

podaje do wiadomości, że prowadzi firmę

#### POLSKI PRZEMYSŁ LUDOWY

Gdynia, pl. Ka-zubski 3.

Zadaniem firmy jest skupowanie i propagowanie w kraju i zagranicą wyrobów polskiej sztuki ludowej wszystkich regionów Polski.

Hurtownicy i chałupnicy proszeni są o nadsyłanie wzorów pracy ludowej, w celu zakupu.

Wszystkie poczytne wydawnictwa polskie uprasza się o przedruk tego ogłoszenia w miarę wolnego miejsca. (137)

## Sport

W czwartym dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski w Zakopanem rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Czechosłowacji przed drużyną polską.

Indywidualnie najlepszy czas miał Cardal (Cz.) zwycięzca biegu na 18 km.

Amerykanin Allan Ford uzyskał pływaniu na 100 m. stylem dowolnym fantastyczny czas 55,7 sek. Nowy rekord został już uznany.

## OGLOSZENIA DROBNE

**CENTRA** — baterie - latarki - żarówki - anody igły gramofonowe. Przedstawicielstwo i wyłączna sprzedaż na woj. mazurskie i Mazurskie. F-a Zbigniew Morski w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 124-4. Wysyłamy za zaliczeniem. (124-4)

**ZAGUBIONO** w Bartoszewcach dnia 30.12.1946 r. brązowy portfel zawierający dowód osobisty, prawo jazdy wydane w Warszawie, legitymację czeladniczą (slusarstwo mechaniczne), wydaną w Warszawie, świadectwo samochodu marki Ford Nr. rejestracyjny C 83480 wystawione przez P.Ł. w Warszawie, na nazwisko Pawlak Jerzy Łaskawy znalezca proszony jest o zwrot dokumentów za nagrodą 1.000.— zł. adresem Olsztyn, ul. Tunelowa Nr. 81. Nr telefonu 81. (141)

**POSZUKUJE** pracy osoba w średnim wieku, energiczna najchętniej w gospodarstwie domowym. Adres: Pełewski Józef, Olsztyn, ul. Aleja Niepodległości 138. (138)

**AKORDEON** w bardzo dobrym stanie sprzedam. Mickiewicza 27 I piętro na piwo, od 16-18. (140)

## DIABEL NA MAZURACH

Dawno, dawno temu rozpoczęła się wędrówka Mazurów z piastowych pieleszy w puszcza porośnię obszarze pojezierza Mazurskiego, gdzie coraz to nowe zakładali osiedla, nadając im polskie nazwy.

Tęsknota ogarniała osadników za dawną ojcowizną, to też wzmagało się przywiązanie do tego, co z sobą przynieśli: do mowy o czystej, zwyczajów, klechdy i bajek.

Tajemniczość borów, jezior i moczarów sprzyjała rozwojowi wiary w świat nadziemski, powstawały coraz to nowe bajki, niemniej rodzime, nie mniej polskie, jak niezmienną rdzennie polską pozostała dusza Mazurów.

W prostocie swej wierzył lud mazurski w państwo podziemne, w piekło, którego władzą jest Lucyfer, rozporządzający armią diabłów: obowiązkiem ich było chwytanie dusz ludzkich i smażenie ich w smole.

Diabeł, ukazujący się ludziom o bujnej fantazji, stał się bohaterem licznych bajek, podań i klechd.

Jest kilka typów diabelskich, przy czym nie wszystkie posiadają cechy demoniczne. Najpowszechniejszym w bajkach i klechdach mazurskich jest diabeł głupi, w gruncie rzeczy poczciwy nawet, którego byle baba w pole wywiedzie.

Bywa on wdzięczny za wyświadczoną przysługę, sprawiedliwy, dostrzymuje słowa i danej obietnicy, jest nawet niekiedy honorowy i rycerski.

Są jednak na świecie diabły złe, dokuczliwe, wyrządzające ludziom szkody, nieraz bardzo ciężkie — to szatany.

Charakterystyczne jest, że lud mazurski odróżnia „złe duchy“ rodzime, swoje od obcych „przybłędów“. Zdaniem tych Mazurów, którzy już dawno w grobach spoczywają, jest tak dużo chrobolów, że „keni sie eno wikrecis, tam obacys owtego dziabła“.

Zeby jednak rozpoznać te czarty, trzeba się urodzić na Mazurach i wśród Mazurów wychować, gdyż rozpoznanie charakterystycznych cech wymaga nietyle bystrego wzroku, ile bujnej wyobraźni. Nie ma tu miejsca na opisywanie postaci, jakie przybierają: ptaków, gadów, jaki nadają wyraz oczom, jak chowają pod grzywą rogi, ogon pod marynarką czy frakiem.

Najczęściej pojawia się kusy w stroju z XVIII. wieku — jaki noszono za „króla Stasia“ albo „starego Fryca“. Taki diabeł bywa bohaterem wesołych bajek, pada on ofiarą sprytnych białek mazurskich.

Powiadają, że taki „kusy“ zawiązał kiedyś spółkę z niewiastą. (A twierdzą na Mazurach, że „spółka — to diabła gomółka). Postanowili razem prosiaki „szabrować“. Kiedy nadeszła noc poszli we dwoje diabeł i białka — do pewnej zagrody. Bies, jako że był smuklejszy, wlał przez okienko do chlewa, podawał prosiaki, a kobieta odbierała i kładła do worka.

W powrotnej drodze przypomniał sobie kuternoga, że nie naznaczył swoich świniaczków — jak to było umówione — i pyta z lękiem baby, czy aby ona swoje „nacechowała“, bo on „zabacul“. A na to niewiasta: „Jam swoim ogonki pozakręcała“.

Poszli więc na ustronne miejsce za chałupę, aby się zdobyć podzielić. Wysypała baba warchlaki z worka... przeraził się diabeł: wszystkie miały ogonki pozakręcane! Jeden tylko mały zdechlaczek-niemota miał ogonek prościutki zwieszony... —

Ze złości chwycił „chrobót“ swego zdechlaka i cisnął nim z taką siłą o ścianę, że się nieborak przyklepił, a sam uciekł do piekła, aż się za nim zakopiełiło, i już się więcej z babą nie zadawał.

Gdzieś znów na Mazurach żył sobie chłopiec, co będąc w wielkiej potrzebie, zapisał duszę diabłu. Ale gdy się z biedy wykaraskał, żałował swego postępku, a w szczególności żał mu było chrześcijańskiej duszyczki i

pragnął ją od złego uratować. Trafił się bardzo, lecz nie miał pojęcia, jak sobie poradzić.

Dowiedziała się o tym sąsiadka — szkoda jej było chłopca — postanowiła więc dopomóc mu. Nauczyła go, ma postąpić, kiedy o oznaczonej porze chroból przyjdzie po jego duszę. Kazała kumowi zarzucić strzelbę ramią i czekać przed chałupą. Sąsiadka rozebrała się do naga, wlała do beczki ze smołą, potem w beczkę wlała pierze i ukryła się za węglem.

Kiedy o oznaczonej porze zjawiał się na podwórzu diabeł i zaczął by gospodarz, w myśl umowy, usiadł z nim — wypadł z za chałupy dziwny ptak. Przeraził się słaby lucyferowy. Ale chłop chwycił strzelbę i wycelował. Ptak runął na ziemię (bo tak było ułożone).

— A cóż ty zrobił, chłopie? — woła zalekniony diabeł.

— A no nic, zabiułem smoka, diabły pozera. A toć on chciał ciebie pożreć — odparł kmiotek.

Głupi bies uwierzył — podziękował chłopcu, że mu życie uratował. Próbował wdzięczność darować mu duszyczkę jego, sam zaś wrócił do piekła.

A sprytna białka, podniósłszy się z ziemi, śmiała się do rozpuku kusego w pole wywiodła.

O, bo na Mazurach niejedna wiaista sprytniejsza bywa od diabła.

Emilia Sukertowa-Biedrawina

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14.

Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

**CENY OGŁOSZENI:** Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe, przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA.** 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolporterskich. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.